

Językowa i językowo-kulturowa przestrzeń miejska (na przykładzie Bydgoszczy)

Małgorzata Świąćicka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

1. Wprowadzenie

Przestrzeń miejska ze swoją tak dynamicznością, jak i statycznością, różnorodnością fizyczną i społeczną stanowi fenomen osadniczy i kulturowy od kilkudziesięciu lat inspirujący do badań przedstawicieli wielu dziedzin nauki i sztuki. Dla językoznawców miasto jawi się, co oczywiste, jako przestrzeń zróżnicowana językowo oraz językowo-kulturowo, funkcjonująca w kontekście zmiennych (ale też stabilnych) uwarunkowań zewnętrznych (historycznych, społeczno-politycznych, gospodarczych, kulturowych itd.)¹, której opis oparty jest na ewoluujących w czasie paradygmatach zwłaszcza dialektologii, socjolingwistyki, lingwistyki kulturowej czy onomastyki.

¹ Współczesny język miejski, podobnie jak stan polszczyzny końca XX w. czy dwóch dekad XXI w. w ogóle, w istotny sposób warunkują przeobrażenia społeczno-polityczne, gospodarcze, obyczajowe i kulturowe, wyznaczone m.in. od 1980 działalnością Solidarności, przełomowym 1989 rokiem z demokratycznymi wyborami, narodzinami Rzeczypospolitej Polskiej, przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. itd. Za Kazimierzem Ożogiem (2004: 21) można powtórzyć, że kształtujące polszczyzną przemiany ustrojowe dominowały „[...] mniej więcej do połowy lat 90. XX w., kiedy język musiał natychmiast oddać tak liczne zmiany w rzeczywistości [...]”, natomiast tendencje kulturowe (m.in. postmodernizm, medialność, globalizacja) szczególnie wyraziste od II połowy lat 90. XX w. nadal kształtują nowe zachowania językowe. Już dziś można też zaobserwować istotne przeobrażenia w kształcie językowej przestrzeni miast polskich (także polszczyzny w ogóle) w obliczu doświadczenia, jakim dla ludzkości stała się pandemia. Nadto już dziś widać, że wieloaspektowe zjawisko globalizacji społeczno-kulturowej z jednej strony sprzyja znoszeniu barier kulturowych, akceptacji wielokulturowości itp., z drugiej jednak strony uruchamia dążenie do odmienności, regionalizacji, lokalności czy nawet nacjonalizmu. Zasygnalizowane jedynie tendencje zewnętrznie warunkują kształtowanie się nowych faktów językowych, które z pewnością znajdą swoje miejsce w lingwistycznych oraz lingwistyczno-kulturowych studiach.

Wieloaspektowość przestrzeni miejskiej, jej palimpsestowy charakter uzasadnia podążanie lingwistów w kilku typowych kierunkach badawczych: teoretyczno-metodologicznym, twórczych analiz i syntez poziomu językowo-świadomościowego (np. leksyki i frazeologii regionalnej, gwary miejskiej oraz sądów o tychże w świadomości mieszkańców miasta), funkcjonalnym (np. stylistyki tekstów miejskich), onomastycznym (tj. onomastyki miejskiej), językowo-kulturowym (m.in. studiów nad obrazowaniem miasta, stereotypami jego mieszkańców) czy tekstowych i dyskursywnych reprezentacji przestrzeni miejskiej. Efekty wskazanych tendencji badawczych dokumentują liczne prace (tak starsze, jak i nowsze) zarówno leksykograficzne, jak i monograficzne czy artykuły naukowe, powstające w różnych ośrodkach akademickich w kraju. Mają one, co uzasadnione, charakter zarówno dyferencyjny, skupiony na osobliwościach językowych danego miasta, jak i całościowy², obejmujący sfery komunikacji językowej niekoniecznie odmienne od ogólnopolskich.

Tak ukierunkowane studia miejskie prowadzone są również od kilkudziesięciu lat w bydgoskim środowisku naukowym³. Niniejszy szkic dotyczy jedynie wybranych aspektów językowego (według narzędzi i metod tradycyjnego opisu leksykologicznego) oraz językowo-kulturowego (czyli z zastosowaniem paradygmatu JOS wraz ze stereotypem⁴) funkcjonowania Bydgoszczy⁵, które można – jak

² Ważnego problemu pełnych czy dyferencyjnych opisów polszczyzny miejskiej dotyczą rozważania Bogdana Walczaka (2004).

³ W środowisku bydgoskim datują się one wprawdzie na lata 70. i 80. XX w., ale – w zestawieniu z systematycznie i monograficznie prowadzonymi w tym okresie studiami w innych ośrodkach akademickich (zwłaszcza w Krakowie, Poznaniu, Łodzi czy Katowicach) – mają wówczas charakter sporadyczny i zdecydowanie szkieletowy. Z czasem jednak, wraz z rozwojem bydgoskiego środowiska socjo- czy szerzej pragmalingwistycznego, z języka mieszkańców miasta uczyniono jedno z ważnych i ciekawych pól badawczych, wymagające wszechstronnego i zróżnicowanego metodologicznie oglądu. Systematyczne i celowo prowadzone badania rozpoczęto w połowie lat 90. XX w. – stąd też gros publikacji sytuuje się po roku 2000. Zainteresowanych szczegółami rozwoju bydgoskich studiów miejskich odsyłam do szkiców mojego autorstwa lub we współautorstwie (zob. np. Świącicka 2004, 2007, 2012, 2019b; Świącicka, Peplińska 2016) oraz autorskiej monografii (zob. Świącicka 2019a).

⁴ W nurcie badań miejskich odwołuję się do poszerzonego pojęcia stereotypu z utrwalonego zwłaszcza w socjologii wąskiego, opartego na uprzedzeniach i zafaszowaniu, synonimu negatywnego sądu o ludziach na „[...] językowo-kulturowe wyobrażenie »ludzi i rzeczy«, także sytuacji i zachowań, wyobrażenie motywowane podwójnie: obiektywnymi właściwościami przedmiotów oraz czynnikami subiektywnymi (psychospołecznymi)” (Bartmiński 1998: 65). Tym samym przedmiotem empirycznych badań stereotypu jako elementu językowego obrazu świata stały się nie tylko stereotypy narodów, mieszkańców regionów, zawodów, ról rodzinnych, ale także językowe obrazy różnorodnych wycinków otaczającej człowieka rzeczywistości, m.in. roślin, zwierząt, kosmosu, stereotypy ideologiczne, a używając słów Jerzego Bartmińskiego (1998: 65) „[...] obraz całego oszpeconego przez człowieka świata, budowany z postawy poznawczej, ale zawierający także elementy ocen i wartości”.

⁵ Bydgoską przestrzeń miejską położoną nad Brdą i Wisłą, z prawami miejskimi od 1346 roku, wypełnia ponad 350 tysięcy mieszkańców (2020 r.), głównie ludzi młodych. Symboliczno-historyczną przestrzeń miasta tworzą liczne zabytki, a wśród nich m.in. Fara z XV w. z ołtarzem

sądzę – w określonym zakresie odnieść również do przestrzeni miast polskich w ogóle. Ma on charakter zarówno przeglądowny, z refleksją teoretyczno-metodologiczną, jak i postulatywny w dążeniu do sformułowania propozycji badawczych.

2. Językowa przestrzeń miejska

Tytułowe sformułowanie uzasadnia fakt socjolingwistyczny, tj. funkcjonowanie polszczyzny mieszkańców miast, odbijającej zarówno cechy i tendencje rozwojowe współczesnego języka ogólnopolskiego, jak i zjawiska osobliwe na tle innych regionalnych odmian polszczyzny. W odniesieniu do wskazanego faktu socjolingwistycznego lingwiści używają określeń pojemnych znaczeniowo, jak chociażby: *język mieszkańców miasta*, *język miejski*, *polszczyzna miejska*, także *mowa mieszkańców miast* (tu: danego miasta), lub węższych, np. *gwara miejska*, *gwara mieszkańców* (tu: danego miasta). W świetle licznych badawczych potwierdzeń, ale też po prostu wiedzy zdroworozsądkowej, oczywistym staje się uznanie wewnętrznego zróżnicowania językowej przestrzeni miejskiej – swoistej „wielojęzyczności” miasta, czyli istnienia języka(ów) w mieście. Wskazana wielojęzyczność miasta – silnie motywowana historycznie oraz geograficznie – ma swoją specyfikę. Zatem choć ogólne wyrażenia typu *polszczyzna Poznania*, *polszczyzna Krakowa*, *polszczyzna Łodzi*, *polszczyzna Warszawy*, *polszczyzna Bydgoszczy* itd. wskazują na podobne sensory, niosą też informacje o odmiennym językowym ukształtowaniu danej przestrzeni miejskiej.

W tym miejscu na bazie m.in. drobiazgowych analiz prowadzonych w bydgoskim środowisku naukowym ograniczam się do uogólnionej refleksji na temat języka(ów) w przestrzeni Bydgoszczy. Przywołane już określenie *polszczyzna Bydgoszczy* czy *polszczyzna bydgoszczan* traktuję jako nadrzędne znaczeniowo wobec szeregu konstytuujących ją odmian i zjawisk językowo-komunikacyjnych. Taki sposób rozumienia oparty jest, mówiąc w znacznym uproszczeniu, na

Matki Boskiej Pięknej Miłości, kościoły Klarysek i Bernardynów, fragmenty murów obronnych, secesyjne kamienice oraz spichrze z czasów pruskich. Z kolei przestrzeń kulturalną konstytuują takie chociażby instytucje, jak: Filharmonia Pomorska, Opera Nova, Teatr Polski, Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego, Galeria Miejska. W pejzaż przyrodniczo-rekreacyjny miasta trzeba głównie wpisać Leśny Park Kultury w Myślicinku, Ogród Fauny Polskiej, wyciąg narciarski, piękne miejsca spacerowe ciągnące się wzdłuż brzegu Brdy i po obu brzegach Starego Kanału Bydgoskiego. W ostatnich latach przeobraża się też wizerunek gospodarczy miasta ze stale rosnącą własnością prywatną, a miasto postrzegane jako wielkomiejski ośrodek przemysłowy przekształca się w ośrodek handlowy i usługowy, czemu sprzyja położenie na przecięciu kolejowych szlaków komunikacyjnych oraz istniejący od czasów średniowiecznych port rzeczny. Dane opracowane na podstawie portalu <https://www.bydgoszcz.pl/miasto/poznaj-miasto/> (dostęp 22.05.2020).

akceptacji myślenia o języku, który w użyciu/działaniu warunkuje szereg parametrów, m.in. sytuacja komunikacyjna, role społeczne rozmówców, ich predyspozycje intelektualne, wiek, cechy osobowościowe itd. Nie wdając się tu w szczególności różnorodnych kryteriów (chronologicznych, geograficznych, pokoleniowych, społecznych itp.) oraz typologii odmian współczesnej polszczyzny, można przede wszystkim uznać, że *polshczyzna bydgoszczan* to po pierwsze język ogólnopolski, obejmujący wszelkie sfery życia człowieka, ze względu na swą postać substancjalną i typ kontaktu realizowany w wersji pisanej i mówionej, oficjalnej i nieoficjalnej. Oficjalność najsilniej przejawia się w stylu urzędowo-kancelaryjnym, nieoficjalność zakłada z kolei możliwość sięgania po ogólnopolski styl potoczny. Wyznaczniki oficjalności czy potoczności, zgodne z tendencjami szerzej ogólnopolskimi, potwierdzają analizy języka i stylu wypowiedzi publicznych, np. bydgoskich radnych czy tekstów prasy lokalnej (zob. np. Benenowska 2003; Laskowska 2003, 2006, 2007).

Biorąc z kolei pod uwagę czynnik społeczno-zawodowy czy środowiskowy należy przyjąć, że w obszarze polshczyzny bydgoszczan znajdują się także różnorodne odmiany zawodowe (nauczycieli, lekarzy, prawników, informatyków itd.) czy środowiskowe, m.in. język młodzieży uczniowskiej, studenckiej, grup subkulturowych (por. np. Czechowski 2003, 2005; Korzeniowska, Rypel 2003; Sawicka 2003).

Przywołane odmiany środowiskowe naprowadzają na kolejne kryterium wewnętrznego zróżnicowania: w ujęciu pokoleniowym można bowiem mówić o języku młodego, średniego czy najstarszego pokolenia bydgoszczan (por. Świącicka 2005). Inny jeszcze aspekt, a mianowicie chronologiczny, pozwala wyróżnić polshczyznę bydgoskich tekstów dawnych (zob. m.in. ciekawe wyniki studiów nad statutami i przywilejami cechów bydgoskich, siedemnastowieczną kroniką Bydgoszczy – Czachorowska 2003, 2005, 2007; Paluszak-Bronka 2005, 2007) jako punkt odniesienia do bydgoskich tekstów współczesnych.

Na płaszczyźnie zaś zróżnicowania terytorialnego polshczyzna bydgoszczan, zawężona do gwary miejskiej, stanowi przeciwagę do gwar wiejskich⁶. Wypunktowane w sposób uproszczony odmiany konstytuujące polshczyznę miejską Bydgoszczy dowodzą jasno jej funkcjonalno-stylistycznego, środowiskowego, pokoleniowego czy chronologicznego zróżnicowania. Wyróżnione warstwy języka(ów) w Bydgoszczy w większości stanowią przedmiot odrębnych lingwistycznych studiów. Nie we wszystkich jednak da się uchwycić cechy osobliwie

⁶ Badacze już w latach 80. i 90. XX w. zwracają uwagę na nową sytuację polskiej wsi, a wraz z nią na radykalne zmiany we współczesnej polshczyźnie wsi. Gwara wiejska, podlegając coraz częściej dezintegracji, staje się jednym z elementów języka wsi lub języka mówionego wsi (zob. np. Kurek 1995; Ożóg 2001: 215–223).

bydgoskie, bowiem – jak już sygnalizowano wcześniej – odmiany środowiskowo-subkulturowe, zawodowe czy stylowe zasadniczo wykazują wspólnotę cech rozwojowych zgodną z tendencjami ogólnopolskimi, natomiast o ich „bydgoskości” decyduje materiał językowy, ogólnie rzecz ujmując, o bydgoskiej proveniencji. Nadto, dla miejscowych użytkowników języka ciekawe i ciągle aktualne pozostaje pytanie o specyfikę polszczyzny bydgoszczan na tle mowy mieszkańców innych regionów. Dalsze więc uwagi warto ograniczyć do osobliwego niewątpliwie obszaru, jaki stanowi **gwara miejska bydgoszczan**. Specyfikę jej poza mniej widocznymi i rzadszymi cechami wymawianiovymi, morfologicznymi czy składniowymi wyznacza głównie płaszczyzna leksykalna, ściśle związana z historią miasta i regionu⁷. Odrębności leksykalne Bydgoszczy są uwarunkowane zarówno historycznie, jak i geograficznie. Zapożyczenia niemieckie motywuje – jak powszechnie wiadomo – silny przez wieki żywioł niemiecki wraz z przynależnością do zaboru pruskiego. Bydgoszcz długo była dwunarodowa i dwujęzyczna, niemiecko-polska, niepodległość odzyskała dopiero w styczniu 1920 roku. Wówczas – jak pisze Franciszek Mincer (2003: 44–45) – zaczęło kształtować się pojęcie „Wielkiej Bydgoszczy”, w obszarze miasta znalazły się grunty 18 gmin podmiejskich o powierzchni 5687,65 ha. Miasto opuściło prawie 50 tysięcy Niemców, a ludność polska stanowiła już 61,85% (najprawdopodobniej w okresie I wojny światowej w Bydgoszczy było około 18% Polaków).

Z kolei dialektalna specyfika gwary bydgoszczan jest uzasadniona położeniem miasta na Kujawach, na terytorium objętym dialektem wielkopolskim oraz pozostawaniem pod wpływem gwar – przypomnijmy: kujawska, wielkopolskie, pałucka, krajniackie, borowiackie, kociewskie oraz chełmińsko-dobrzyńskie (zob. na ich temat: Pająkowska-Kensik 2003, 2005, 2007). Tak więc strukturę bydgoskiej gwary miejskiej tworzą takie warstwy polszczyzny, jak formy dialektalne, zapożyczenia niemieckie oraz określenia archaiczne. Choć dla polszczyzny bydgoskiej są one niewątpliwie osobliwe, mają nie tylko charakter wąskoterytorialny, wykazują też szerszy zasięg geograficzny. Zasadniczo należą do Wielkopolski, do gwar sąsiadujących z wielkopolskimi, sięgają na Pomorze, ale też na Śląsk, do Małopolski, zdecydowanie zaś rzadziej do gwar centralnych, na Mazowsze. Niewątpliwie wyraziste, uzasadnione ze względu na podobieństwo uwarunkowań historycznych i terytorialnych, staje się podobieństwo gwary bydgoskiej do gwary miejskiej Poznania. Gwarowe określenia funkcjonujące w mowie bydgoszczan można znaleźć w *Słowniku gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa–Poznań 1999.

Zasób form regionalnych oraz stopień ich zakorzenienia w języku miejskim, jest – jako naturalne kontinuum – zróżnicowany w przekroju pokoleniowym.

⁷ Więcej na ten temat: Mincer (2003).

Zagadnieniom tym poświęciłam odrębne rozważania (zob. Świącicka 2003a, 2003b, 2005), ale dla spójności niniejszego wywodu warto przypomnieć ogólne rezultaty badawcze. Oczywiście, ale powtórzmy, jest fakt lepszego zakorzenienia gwary miejskiej w języku najstarszych bydgoszczan wobec nikłej jednak jej znajomości przez młodą generację bydgoszczan. Osobliwe formy regionalne, jeśli nawet nie należą współcześnie do czynnego słownika najstarszego pokolenia bydgoszczan, to zasadniczo dobrze funkcjonują w ich biernej warstwie leksykalnej. Najstarsi respondenci potrafią przywołać z pamięci znaczenia licznych wyrazów regionalnych. Specyfika słów regionalnych polega m.in. na tym, że „obsługują” one sferę życia codziennego, obejmują sprawy bytowe człowieka, pozwalają też na wyrażanie różnych stanów emocjonalnych. Żywotność gwary miejskiej obejmuje zwłaszcza takie pola leksykalno-semantyczne, jak: regionalne nazwy żywności, ekspresywne zwykle określenia ludzi, nazwy związane z gospodarstwem domowym, określenia przedmiotów, urządzeń, również nazwy pomieszczeń czy wyrazy służące nazywaniu ich wyposażenia. Grupę dobrze rozbudowaną tworzą także regionalne nazwy odzieży. Przywołajmy kilka egzemplifikacji: *sznyt-ki*⁸ ‘kromki chleba, kanapki’ (germanizm notowany w dialekcie wielkopolskim i małopolskim), *leberka* ‘wątrobianka’ (wyraz znany w Wielkopolsce, na Śląsku, w Małopolsce, na Kaszubach, Kociewiu, Warmii i Mazurach), *nudle* ‘makaron’ (germanizm, z Wielkopolski, Śląska, Kaszub, Malborskiego i Warmii), *redyski* ‘rzodkiewki’ (germanizm, jednocześnie znany z zachodniej Wielkopolski, Borów Tucholskich i Kaszub), *fleja* ‘brudas, flejtuch’ (gwarowe, notowane z ziemi chełmińskiej, dziś też używane jako potoczne), *gzuby* ‘małe dzieci’ (gwarowa nazwa znana ze wschodniej Wielkopolski, Krajny, Kaszub, Kociewia, Sztumskiego, Malborskiego, ziemi dobrzyńskiej i południowej Małopolski), *luj* ‘łobuz, chuligan’ (wulgarne, obelżywe określenie występujące na obszarze północno-zachodniej Wielkopolski, Kociewia, Sztumskiego, Lubawskiego i ziemi dobrzyńskiej), *ryczka* ‘drewniany stołeczek’ (germanizm, znany też z Wielkopolski, Śląska, Sieradzkiego i północnej Małopolski), *szwamka* ‘gąbka, myjka’, germanizm, znany też z północno-zachodniej Wielkopolski), *szruber* ‘szczotka ryżowa’ (odnotowany na ziemi dobrzyńskiej i w Sztumskim), *szypa* ‘łopata, szufla’ (germanizm o szerokim zasięgu: Wielkopolska, Śląsk, Mazowsze, ziemia chełmińsko-dobrzyńska, Warmia, Lubawskie, Sztumskie, Kociewie i Kaszuby), *kuczer* ‘woźnica’ (przestarzały germanizm znany z Wielkopolski, Sieradzkiego, Wieluńskiego, Górnego Śląska, południowej Małopolski, Kaszub, Kociewia, ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej,

⁸ Informacje dotyczące zasięgu terytorialnego wyrazów z gwary bydgoskiej podają za *Słownikiem gwary mieszkańców Poznania*, w którym dane na temat lokalizacji dialektyzmu pochodzą ze *Słownika gwar polskich*, pod red. M. Karasia, t. I–V, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977–1994 i jego kartoteki.

Mazowsza i Podlasia), *antrejka* ‘przedpokój’ (germanizm notowany z Wielkopolski i Śląska), *kolonialka* ‘sklep spożywczy’ (wyraz przestarzały, znany z ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej), *laczki* ‘domowe pantofle damskie lub męskie bez napiętka’ (germanizm znany nie tylko w Wielkopolsce, ale też na Kujawach, Kaszubach, Kociewiu, ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej, w Małopolsce i na Śląsku), *jupa, jupka* ‘kurtka’ (germanizm, wychodzący z użycia, notowany w Wielkopolsce, na Śląsku, w Wieluńskim, w Małopolsce i na Kaszubach), *ancug* ‘garnitur’ (germanizm notowany w Wielkopolsce, Małopolsce, na Śląsku, Pomorzu, Warmii i Mazurach), *szlajfka* ‘kokardka’ (germanizm, przestarzały, z Wielkopolski, Kaszub, ziemi dobrzyńskiej i Śląska), *jaczka* ‘kaftanik niemowlęcy’ (germanizm znany z Wielkopolski), *westka* ‘kamizelka’ (germanizm, szeroki obszar występowania: Wielkopolska, Krajna, Kaszuby, Kociewie, Malborskie, Sztumskie, Warmia, ziemia dobrzyńska, Mazowsze, zachodnia Małopolska, Śląsk Opolski).

Wymienione w sposób niezwykle wybiórczy przykłady różnorodnie funkcjonują w przekroju pokoleniowym. Powszechna niemalże znajomość obejmuje na przykład, podlegający jednak znacznym modyfikacjom znaczeniowym, germanizm *laczki*, co nie dziwi, gdyż wyraz ten coraz częściej odnotowuje się jako przynależny stylowi potocznemu. Inne formy regionalne, np. *antrejka*, *kolonialka*, *kuczer*, *szlajfka* są zaś młodzieży w ogóle nieznanne.

Obserwacje dowodzą nadto pewnej ewolucji semantycznej regionalnych określeń w przekroju pokoleniowym⁹, co warto zilustrować chociażby na przykładzie nazwy *Krzyżak*. Otóż sam Jerzy Sulima-Kamiński¹⁰, a także pokolenie jego rówieśników, pogardliwe określenie *Krzyżacy* odnosi do mieszkańców Pomorza, w tym także do bydgoszczan. Natomiast współczesna młodzież bydgoska *Krzyżakami* nazywa wyłącznie w sposób pogardliwy mieszkańców Torunia. Zawężone znaczenie podawane przez młode pokolenie można potraktować jako wyraz traktowania bydgoszczan jako mieszkańców Wielkopolski, a nie Pomorza.

Formy osobliwe funkcjonują nie tylko w zakresie słów pospolitych, także w kategorii nazw własnych mieszkańców innych regionów¹¹, zadziwiają na

⁹ Potwierdzenie takiej obserwacji można też znaleźć w badaniach poznańskich autorek (zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1991).

¹⁰ Autor – rodowity bydgoszczanin – w tryptyku *Most Królowej Jadwigi* oraz w dołączonych do poszczególnych tomów słowniczekach wyrażeń uznawanych przez niego „za gwarowe” tworzy swoisty literacki obraz języka mieszkańców dawnej Bydgoszczy. Ta powieściowa kreacja mowy bydgoskiej, tak w warstwie dialektyzmów, germanizmów, jak i dyskusji wokół problemu stylizacji na gwara miejską stanowi przedmiot zainteresowania Andrzeja S. Dyszaka (2001, 2003, 2004).

¹¹ Zob. na ten temat rozważania Anny Krawczyk-Tyrpy (2001–2002) oraz Zofii Sawaniewskiej-Mochowej (2005).

przykład przekształcenia słowotwórcze imion: *Marycha*, *Wiechu*, *Zyga*, również nieoficjalne nazwiska kobiet typu *Pawlaczka*, *Grześkowiaczka*. Równie ciekawie prezentują się typowo bydgoskie toponimy, chrematonimy itd., a onomastyczna przestrzeń Bydgoszczy doczekała się również wartościowych szczegółowych charakterystyk (zob. m.in. Czachorowska, Paluszak-Bronka 2003; Czachorowska, Zimny 2011; Czaplicka 2003; Czaplicka-Jedlikowska 2005, 2006, 2007; Jaracz 2003, 2005a, 2005b, 2006, 2007; Sawaniewska-Mochowa, Moch 2003). Można zatem rzec, że poszczególne przestrzenie miejskie wyróżniają się również na płaszczyźnie onomastycznej. Onomastyka miejska to dział dziś tak rozbudowany, samodzielny, podążający w kierunku nowatorskich rozstrzygnięć teoretyczno-metodologicznych, że w tym miejscu można jedynie sprawę zasygnalizować, bez jej rozwijania.

Jeśli idzie o bydgoską gwarę miejską (tak zasób jej nazw pospolitych, jak i własnych), jest rzeczą naturalną, że część wyrazów regionalnych wychodzi z użycia wraz ze zmianą rzeczywistości pozajęzykowej, zanikiem ich desygnatów, część przechowuje jedynie język codziennej, familiarniej komunikacji. Warto jednak systematycznie, choćby w działaniach edukacyjnych, budować świadomość gwary bydgoskiej, zwłaszcza w językowej świadomości młodych mieszkańców miasta, jako ważnego elementu tożsamości bydgoszczan¹².

Współcześnie dysponujemy już licznymi rezultatami badań na temat stanu świadomości regionalnej (w tym danej gwary miejskiej) Polaków, choć z pewnością należy je pogłębiać w przekroju pokoleniowym oraz aktualizować. W tym miejscu w odniesieniu do gwary bydgoskiej warto zasygnalizować, że przeprowadzona analiza (zob. Świącicka 2013) potwierdza niewątpliwie fakt istnienia gwary bydgoskiej oraz samą świadomość młodzieży co do jej ograniczonych możliwości kwalifikowania, rozpoznawania osobliwości regionalnych. Okazuje się też, że młodzież bydgoska zasadniczo trafnie rozpoznaje sytuacyjno-funkcjonalne, geograficzne i pokoleniowe ograniczenia gwary miejskiej. Siebie samą traktuje przede wszystkim jako pokolenie nieposługujące się gwarą bydgoską, co pozytywnie weryfikuje wcześniej przywołane badanie o nikłym stopniu zakorzenienia regionalizmów w języku młodzieży. Młodzi bydgoszczanie zwracają uwagę na własny brak wiedzy na temat gwary miejskiej. Co cenne, w sposób dojrzały i głównie pozytywny wartościują miejską odmianę polszczyzny; można zatem sądzić, że edukacja regionalna przynosi oczekiwane rezultaty i jako taka powinna obejmować kolejne pokolenia młodych mieszkańców Bydgoszczy.

¹² Na temat pozajęzykowych i językowych wyznaczników tożsamości Bydgoszczy pisze Andrzej S. Dyszak (2005).

3. Językowo-kulturowa przestrzeń miejska

Na każdą przestrzeń miejską można również spojrzeć pod kątem konstytuujących ją cech językowo-kulturowych¹³. Na tle zarysowanego wyżej językowego różnicowania przestrzeni danego miasta odmienne jego językowe obrazy czy stereotypy mieszkańców stają się jeszcze wyraźniejsze i – jak sędzę – łatwiejsze do porównawczych zestawień. Tu poza odnotowanym już wpływem położenia geograficznego, historią danego miasta oraz innymi uwarunkowaniami zewnętrznymi istotną rolę odgrywają źródła materiału badawczego – dane systemu języka, materiał ankietowy czy różnorodne gatunkowo, stylowo, chronologicznie teksty kultury. Rezultatami badań nad językowo-kulturową przestrzenią miejską może się już poszczycić wiele ośrodków akademickich w Polsce. Liczne językowo-kulturowe studia miejskie prowadzone są także w środowisku bydgoskim. Do tych jedynie ograniczam się w kolejnym fragmencie niniejszego podrozdziału.

W obrazowanie Bydgoszczy, zrekonstruowane na bazie różnych tekstów kultury, wpisują się cechy zarówno stabilne, jak i dynamiczne. Nie wdając się w szczegóły, warto przypomnieć repertuar takich obrazów miasta, jak: *Bydgoszcz jest nasza*, *Bydgoszcz jest miastem prowincjonalnym*¹⁴, *Bydgoszcz jest wielkim miastem* (*Bydgoszcz jest stolicą diecezji*, *Bydgoszcz ma uniwersytet*), *Istnieją bydgosko-toruńskie animozje* (*Bydgoszcz jest lepsza niż Toruń*, *Toruń jest lepszy niż Bydgoszcz*), *Bydgoszcz jest miastem od dawna*, *Bydgoszcz jest miastem męczeńskim*, *Przedwojenna Bydgoszcz jest piękna*, *współczesna Bydgoszcz jest brzydka*, *Władze Bydgoszczy działają źle*, *Bydgoszcz jest miastem komunistycznym* (Laskowska 2006).

Przywołane obrazy warunkuje nie tylko typ tekstu, ale również ich zmienność w czasie. Okazuje się, na przykład, że w nieoficjalnych wypowiedziach internautów (Zimny 2007) nie znajduje potwierdzenia stereotyp *Bydgoszcz jest miastem męczeńskim*, przekonaniem właściwie nieobecnym jest nadto *Bydgoszcz*

¹³ Rekonstruowanie obrazu miasta i jego mieszkańców, funkcjonującego w świadomości respondentów („humanistycznie określona przestrzeń miasta” – zob. Pluta 2006: 229), stanowi istotny element badań socjologicznych. Za niezwykle inspirujące z lingwistycznego punktu widzenia należy uznać szkice zamieszczone w książce *My wrocławianie...* (por. Żuk, Pluta 2006), godne uwagi językoznawcy jest zwłaszcza studium wrocławskiego autostereotypu zaproponowane przez Jacka Plutę (2006).

¹⁴ Wyodrębniony obraz miasta jest dość silny w *Stenogramach Anny Jambor* (1958, 1959, 1960) Kazimierza Bierońskiego, który pozbawiony – jak można wnosić na podstawie jego biografii – silnych emocjonalnych związków z Bydgoszczą, utrwala przede wszystkim prowincjonalny charakter miasta, w którym traci się czas, w którym nie można się rozwijać, ograniczona zostaje wolność czy wreszcie brak tu miejsca na uczucia i serdeczność (zob. Rypel 2007).

jest miastem komunistycznym, w ramach zaś sądu *Bydgoszcz jest wielkim miastem* brak egzemplifikacji sądu *Bydgoszcz jest stolicą diecezji* oraz *Bydgoszcz ma uniwersytet*¹⁵. Inne obrazy sytuują się w grupie stereotypów często czy bardzo często aktualizowanych (np. *Bydgoszcz jest nasza*¹⁶, *Bydgoszcz jest miastem prowincjonalnym*¹⁷, *Bydgoszcz jest miastem od dawna*, *Istnieją bydgosko-toruńskie animozje*, *Władze Bydgoszczy działają źle*) lub znajdują nie tak liczne potwierdzenia, np.: *Bydgoszcz jest wielkim miastem*, *Przedwojenna Bydgoszcz jest piękna*, *współczesna Bydgoszcz jest brzydka*.

Poza tym kształt obrazowania miasta podporządkowany zostaje funkcji określonego typu tekstów, co potwierdzają m.in. teksty o charakterze użytkowym. Na przykład przewodniki turystyczne po Bydgoszczy, nastawione obok informacji na perswazję, bazują zwłaszcza na obrazach stabilnych, nierzadko odwołujących się do przeszłości miasta: *Bydgoszcz powstała w średniowieczu* (z subobrazem *Bydgoszcz ma Stare Miasto*), *Bydgoszcz to miasto na wodzie* (wraz ze składnikami *Bydgoszcz to miasto nad rzeką*, *Bydgoszcz ma kanał*), *Bydgoszcz ma zróżnicowaną architekturę* (wraz ze stereotypem statycznym *Bydgoszcz to miasto secesji*, *Bydgoszcz ma różnorodne budowle*), *Bydgoszcz to miasto męczeńskie* (*Bydgoszcz pamięta o ofiarach II wojny światowej*), *Bydgoszcz to miasto zieleni* (*Bydgoszcz to zielone miasto*, *Bydgoszcz: miasto-ogród*, *Bydgoszcz to wielki park*, *Bydgoszcz ma parki*, *Bydgoszcz ma pomniki przyrody*), *Bydgoszcz pamięta o swoich wybitnych mieszkańcach*, *Bydgoszcz to miasto kultury* (*Bydgoszcz to miasto muzyki*). Zmienny, znikający charakter wykazują natomiast takie obrazy, jak: *Bydgoszcz to nowoczesne miasto*, *Bydgoszcz to miasto rozbudowujące się* czy *Bydgoszcz to ośrodek przemysłowy* (zob. Tarary 2007).

Warto jeszcze dodać, że ciekawe dane na temat sposobów językowego obrazowania miasta przynosi materiał ankietowy (zob. Świącicka 2019b). W przypadku Bydgoszczy takimi istotnymi wykładnikami przestrzeni miejskiej (z perspektywy wyłącznie niebydgoszczan) w świetle ankietowych wypowiedzi stają się określenia obiektów architektonicznych, wskazanych ogólnie lub w procesie konkretyzacji (np. *Łuczniczka*, *Uniwersytet Kazimierza Wielkiego*, *uniwersytety*,

¹⁵ Brak egzemplifikacji podanych sądów (warunkuje go z jednej strony typ tekstu, z drugiej zaś strony być może przypadek) w wypowiedziach internautów nie przeczy, co oczywiste, istnieniu wskazanych obiektów w rzeczywistości pozajęzykowej miasta.

¹⁶ Obrazy mogą „rozpadać się” na szereg subobrazów. Wskazany stereotyp charakteryzowany według kategorii wspólnotowości uszczegóławia się następująco: *Bydgoszcz jednoczy – stereotyp genetyczny*, *Bydgoszcz jednoczy – stereotyp sentymentalny*, *Bydgoszcz jednoczy – stereotyp malej ojczyzny* (zob. Zimny 2007: 264–269).

¹⁷ Rafał Zimny (2007: 264–269) wyodrębnia szereg cech składających się na prowincjonalność Bydgoszczy, m.in. kompleksy, nuda (miasto ospałe, leniwe, bezwolne, smutne, szare, skostniałe), marazm, słaby potencjał kulturowy, brak atrakcyjności turystycznej.

Opera Nova, Linoskoczek, Focus, szpital onkologiczny, most), rzeki (tj. *Brda*), klubu sportowego (tj. *Zawisza, Zawisza Bydgoszcz*) oraz jej atrybuty typu: *szałość, zatłoczenie, tłoczne ulice, Warszawa Kujaw, starość, biznes, studia, decyzja*.

Rekonstrukcja utrwalonych w języku i kulturze obrazów przestrzeni miejskiej (w tym danego miasta) nie wyczerpuje przedmiotu studiów miejskich. Równie ważną rolę odgrywają badania nad **stereotypami mieszkańców miast**, które odtwarza się w ujęciu tak diachronicznym, jak i synchronicznie.

Badacze ustalający strukturę znaczeniową stereotypów mieszkańców miast, tak samo jak w przypadku rekonstrukcji sposobów obrazowania danego miasta, sięgają głównie po materiał leksykograficzny, zróżnicowane teksty kultury oraz ankiety. Struktura znaczeniowa stereotypów mieszkańców miast, podobnie jak ich obrazy, jest wewnętrznie złożona, oparta zarówno na cechach stałych i zmiennych, jak i ambiwalentnym ich wartościowaniu. Spostrzeżenie to weryfikują badania dotyczące stereotypów mieszkańców różnych miast polskich, w tym także te obejmujące **stereotyp bydgoszczanina**, na który składają się zarówno wyobrażenia bydgoszczan o sobie (autostereotyp), jak i ich obrazowanie przez niebydgoszczan (heterostereotyp). Wyobrażeniom towarzyszy ogólny mechanizm stereotypizacji oparty na pozytywnym zwykle wartościowaniu swoich oraz negatywnym obrazie obcych.

Rozległa i zróżnicowana baza materiału badawczego pozwala z jednej strony na formułowanie sądów na temat struktury znaczeniowej stereotypu bydgoszczanina w przeszłości, głównie w okresie dwudziestolecia międzywojennego czy II wojny światowej, z drugiej zaś strony umożliwia odpowiedź na pytanie o zestaw reprezentatywnych jego cech od czasów powojennych aż do najnowszych.

Obraz własny bydgoszczan w historii kształtowały takie wykładniki, jak wielonarodowość, wielokulturowość czy wielowyznaniowość. Wielonarodowość w odniesieniu do okresu międzywojennego potwierdza powszechnie znane stwierdzenie: *W Bydgoszczy mieszkają Polacy i Niemcy* (por. Laskowska 2011: 207). Tych ostatnich, zwłaszcza w momencie napływu ludności z Królestwa Kongresowego i Galicji¹⁸, nie traktowano zasadniczo jako obcych¹⁹, raczej podkreślano

¹⁸ Po I wojnie światowej tysiące Niemców opuściło Bydgoszcz, a ich miejsce zajmowała ludność napływowa z centralnej i południowej Polski, a także reemigranci z Westfalii i Stanów Zjednoczonych (zob. Biegański 2007: 15). W ludności napływowej rdzenni mieszkańcy Bydgoszczy, jak podaje Zdzisław Biegański (2007: 20), widzieli przede wszystkim konkurentów na rynku pracy, w sferze handlu, tak więc autor wskazuje na ekonomiczne zasadniczo podłoże antagonizmu – swoich, czyli rdzennych bydgoszczan oraz obcych, czyli ludności napływowej. Tę ostatnią nazywano pogardliwie *antkami, bosymi antkami, galileuszami, chadziajami, Galicyjokami czy Ruskami*, deprecjonowano różnorodne sfery życia obcych, w tym zwłaszcza brak kultury, języka, obyczajów, stroju, zachowania, higieny osobistej; cechy osobowości takie, jak: nieuczciwość, skąpstwo, pazerność, swobodę obyczajów, choć doceniano bycie człowiekiem honorowym (por. Dyszak 2011: 166).

¹⁹ Jednak w obliczu wojny światowej obraz pozytywnych sąsiedzkich relacji ulegał zmianie. Obrazy filmowe, tj. *Przypis* z 1970 r. Kazimierza Karabasza czy *Rynek, Sąsiedzi* utrwalają

bliskość relacji na podstawie wspólnoty kultury: „Polskich i niemieckich mieszkańców Bydgoszczy łączyły także wspólne obyczaje, przyzwyczajenia kulinarne, sposób prowadzenia domu [...]” (Rypel 2007: 212). W obrazie własnym bydgoszczan wśród przeważających pozytywnie wartościowanych cech są m.in. solidność, duma, odwaga, poczucie własnej wartości czy zamiłowanie do porządku (Rypel 2007), nadto miłość do rodzinnego miasta, duma z niego, poczucie odmienności w stosunku do mieszkańców Polski centralnej i południowej, potrzeba rywalizacji z mieszkańcami innych miast (Laskowska 2011: 207–208).

Zasygnalizowana cecha ambicji bydgoszczan stanowi – w jakimś stopniu do dziś – element rywalizacji bydgosko-toruńskiej²⁰ (zob. np. Laskowska 2006: 280; Zimny 2007: 276–279), która zajęła miejsce animozji rdzennych bydgoszczan z ludnością napływową²¹. Okazuje się jednak, że świadomość tej ostatniej jest nadal żywa, np. w wypowiedziach internautów znakiem pozytywnego wartościowania opatruje się *bydgoskość*, *Kongresówkę* zaś negatywnym – „dzikie stepy” (zob. Zimny 2007: 259).

Portret własny dawnych bydgoszczan rozbudowują jeszcze dane na temat ich aktywności w wydarzeniach sportowych czy państwowych, bydgoszczanina pracującego oraz tzw. oświatowego (młodzież ucząca się i ich nauczyciele), a w odniesieniu do okresu powojennego bydgoszczanina martyrologicznego, przeżywającego grozę wojny, ofiary masowych mordów, oraz bydgoszczanina przebaczonego (zob. Guzek 2007: 193–196).

Zarysowane cechy autostereotypu historycznego są stabilne lub podlegają modyfikacji w zależności od czasu i typu tekstu kultury. Przykładowo można podać, że wyodrębnione obrazy bydgoszczan kochających swoje miasto, dumnych

ujęcie bydgoskiego Niemca, tj. „[...] przyczajonego wroga, dywersanta, markującego przez całe dwudziestolecie międzywojenne społeczne i kulturalne życie mniejszościowe [...]” (Guzek 2007: 196). Heterostereotyp Niemca w filmowej kreacji, poza różnicami języka, na pewno wzmacniają „groteskowe wyobrażenia: blondyn, dywersant ubrany w cywilne, ale charakterystyczne odzienie: tyrolski kapelusik lub prochowiec” (Guzek 2007: 199).

²⁰ Zdzisław Biegański (2007: 30), przypominając istotne kwestie reformy administracyjnej kraju z 1923 roku wraz ze sprawą powiększania województwa pomorskiego i przeniesienia stolicy z Torunia do Bydgoszczy, pisze: „Zapoczątkowany został długoletni spór bydgosko-toruński, charakterystyczny nie tylko dla dwudziestolecia międzywojennego, nacechowany emocjami angażujących się po stronie swoich miast polityków, publicystów, działaczy gospodarczych i samorządowych, a także miłośników tych miast”.

²¹ Ten charakterystyczny dla międzywojnia nacechowany emocjonalnie obraz mieszkańców Bydgoszczy (My, tj. rdzenni bydgoszczanie – Oni, tj. przybysze) wraz z upływem lat tracił swoją wyrazistość i siłę. Zwłaszcza w obliczu II wojny światowej mieszkańcy Bydgoszczy ze swoją wielonarodowością, wielokulturowością i wielowyznaniowością ulegali procesom integracyjnym, również za sprawą małżeństw mieszanych – z przybyszami z innych regionów (zob. Biegański 2007: 22).

z niego, ambitnych (zob. Laskowska 2011: 200–211) modyfikuje wspomniany już i utrwalony, jak się okazuje, dość mocno, wizerunek Bydgoszczy jako miasta prowincjonalnego, brzydkiego, brudnego, ewokujący stereotyp współczesnych mieszkańców jako osób o prowincjonalnej mentalności – przeciętnych, apatycznych, biernych, zubożniałych, egoistycznych czy interesownych, dla których bycie bydgoszczaninem stanowi raczej powód do wstydu niż dumy (por. Peplińska-Narloch 2011). Z kolei z wypowiedzi internetowych wyłania się wspólnota *bydżian*, utrwalająca (być może jedynie w sposób deklaracyjny) stereotyp bydgoszczanina – młodego człowieka w wieku trzydziestu, czterdziestu lat, kochającego swoje miasto, dumnego z niego, tęskniącego za nim, mimo jego prowincjonalności lub właśnie z jej powodu (por. Zimny 2007: 241).

Obraz niewłasny bydgoszczan. W strukturze znaczeniowej heterostereotypu istotną rolę odgrywa wzmiankowany już proces zmiany składu narodowościowego bydgoszczan po I wojnie światowej. Uruchomił on mechanizm stereotypizacji, oparty na negacji, obowiązujący także w kierunku przeciwnym, czyli *My obcy* (przybysze z innych regionów) – *Oni* (rdzenni bydgoszczanie). W oczach zatem obcych rdzenni bydgoszczanie to osoby o niskim poziomie intelektualnym, posługujący się „krzyżacką mową”, których obyczaje, zwyczaje uległy zniemczeniu, choć ich pozytywną cechą jest uczciwość (por. Dyszak 2011: 166).

Oprócz danych obejmujących historyczny już heterostereotyp bydgoszczan, warto przywołać współczesne o nich sądy młodych niebydgoszczan, zrekonstruowane na bazie wypowiedzi ankietowych (zob. Święcicka 2019b). Od razu należy zaznaczyć, że z ankiet wyłania się obraz dychotomiczny, oparty na repertuarze językowych wykładników pozytywnego, negatywnego lub neutralnego wartościowania. Samo określenie *bydgoszczanin* wywołuje skojarzenia tak ogólne, jak i konkretne. Przywołajmy niektóre z nich: *mieszkaniec, mieszkaniec Bydgoszczy, człowiek, student, Bisz, tyfusy, brzydgoszczanie, kibole, Cyganie, miastowy, konflikt bydgoszczanin–torunianin, zawiszanin, emeryt, cebulak*. Poza tym strukturę znaczeniową heterostereotypu tworzy szereg kategorii znaczeniowych wraz z ich językowymi wyznacznikami. Bydgoszczanin w oczach innych postrzegany jest głównie przez pryzmat cechy psychofizycznych. We wskazanym polu da się wyodrębnić określone podpole, takie choćby jak: styl życia (np. *maruda, marudny człowiek, przywiązani do sportu, niezadowolony, dumny, dumny z pochodzenia, zdystansowany, zakompleksiony, spokojny, apatyczny, brak pewności siebie, ni-jaki, narzekający, zaradność, rozwojowy, zadumany, nieustępliwy, waleczność*), poglądy (np. *otwarty, otwartość, otwarci, suwerenność, tolerancyjni, zamknięty*), pozytywny stosunek do innych ludzi (np. *mili, pomocni, uprzejmy, sympatyczny, przyjazny, przyjacielskość, szczerłość, życzliwość*), życie towarzyskie (np. z jednej

strony: *ponury, smutny, nudny*, z drugiej zaś: *imprezowicz, halaśliwość, rozrywka, zabawowość*), poczucie wysokiej wartości i zwykle negatywny stosunek do innych (np. *wywyższanie się, kłótlivy, wredni, zadufanie*), status finansowy oraz stosunek do dóbr materialnych (tj. *skąpy, skąpstwo, sknera*), stosunek do pracy (tj. *pracoholicy, leniwi, zorganizowany i źle zorganizowany*), wygląd zewnętrzny i strój (tj. *brudas*)²².

4. Podsumowanie

Zarówno językowa, jak i językowo-kulturowa przestrzeń miejska, co potwierdzają lingwistyczno-kulturowe analizy na przykładzie Bydgoszczy, jest złożoną strukturą semantyczną (semiotyczną), uwarunkowaną czynnikami różnej natury, tak historią, geografą, demografią, prądami kulturowymi, osiągnięciami technologicznymi itd., jak i typem tekstu kultury jako podstawą rekonstrukcji znaczeń. Język(i) w danej przestrzeni miejskiej, tak samo zresztą, jak jej obrazy czy stereotypy mieszkańców, na tle innego miasta, z jednej strony cechuje podobieństwo wykładników i tendencji rozwojowych ogólnopolskich, z drugiej zaś strony szereg cech osobliwych – wymawianiowych, morfologicznych czy leksykalnych, także tych zawartych w obrazach i stereotypach. Sądzę jednak, że o ile specyfika języka(ów) w (danej) przestrzeni miejskiej w jakimś przynajmniej zakresie jest do przewidzenia (co nie znaczy, że zamknięta i statyczna), o tyle jej językowo-kulturowy obraz jest zasadniczo tak nieograniczony w swej różnorodności, że kolejne studia i ich rezultaty mogą ciągle zaskakiwać badaczy.

²² Przybliżone cechy heterostereotypu bydgoszczanina stanowią podstawę do badań porównawczych ze stereotypem, co uzasadnione historycznie i geograficznie, poznaniaka. Warto tu jedynie zasygnalizować, że dane jakościowe potwierdzają z jednej strony podobieństwa, z drugiej zaś odmienności tych stereotypów. Wspólnota cech opiera się głównie na takich kategoriach, jak: duma, odwaga, zaradność, waleczność, pracowitość, zorganizowanie. Istotny w stereotypowym widzeniu poznaniaków atrybut skąpstwa znajduje marginalne potwierdzenie w heterostereotypie bydgoszczanina. Pozytywny stosunek do innych ludzi wyrazisty staje się w przypadku bydgoszczan, jako że w stereotypie poznaniaków sporo miejsca zajmują określenia negatywnych relacji międzyludzkich. Bydgoszczanom w przeciwieństwie do poznaniaków towarzyszy kompleks niższości i brak pewności siebie. Za cechy specyficzne bydgoszczan, których brak zupełnie w strukturze znaczeniowej poznaniaków, uznać można m.in. apatyczność, smutek, ponurość, nijakość, narzekanie, ale też zainteresowanie sportem czy rywalizację z torunianami (zob. więcej: Świącicka 2019b).

5. Postulaty badawcze

Jako że te sformułowałam w monografii (zob. Świącicka 2019a), w tym miejscu ograniczę się jedynie do ogólnej refleksji. Perspektywy badawcze można formułować zarówno w odniesieniu do językowej, jak i językowo-kulturowej przestrzeni miejskiej, zdając sobie sprawę z ich otwartego charakteru, dyktowanego rozwojem teoretyczno-metodologicznym lingwistyki, bogactwem źródeł materiału językowego czy różnorodnymi zmianami wewnątrz i na zewnątrz samego języka. Wynika z tego, że mają one charakter tak *stricte* lingwistyczny (m.in. postulaty badania, co oczywiste, specyfiki na różnych poziomach językowych – leksykalnym, frazeologicznym, morfologicznym, składniowym oraz wspólnotowości określonych językowych cech miejskości), jak i lingwistyczno-kulturowy (postulaty rekonstruowania obrazowania miast oraz stereotypów ich mieszkańców). Obydwa zakresy funkcjonowania przestrzeni miejskiej godne są dalszych studiów z uwzględnieniem kryteriów jej wieloaspektowości: chronologicznej, środowiskowo-zawodowej, pokoleniowej, społeczno-gospodarczej itd. Nie bez znaczenia powinien być nadto rozwój badań nad sposobem funkcjonowania różnych faktów miejskich (w tym, co na pewno zasadne, tych specyficznie regionalnych) w świadomości językowej Polaków. Dziś różne ośrodki akademickie – tak jak już sygnalizowałam – mogą poszczycić się znakomitymi wynikami badań tak językowej, jak i językowo-kulturowej przestrzeni miasta i jego mieszkańców. Obecnie istotne byłoby skierowanie szczególnej uwagi na inny jeszcze niż dotąd materiał językowy – cenne dla danego miasta i regionu (w ramach „pamięci miejsc”) teksty o charakterze pamiątkarskim, wspomnieniowym, albumowym czy archiwa historii mówionej. Nadal na opracowanie czekają dynamiczne realizacje dyskursu miejskiego na stronach portali internetowych, urzędów miasta, w tekstach promocyjnych, reklamowych itd. Z pewnością w obliczu pandemii warty osobnych interdyscyplinarnych studiów jest zmieniający się kształt realnej reklamowej przestrzeni miejskiej w związku z coraz bardziej wyrazistym wirtualnym jej funkcjonowaniem.

Bibliografia

- Bartmiński, J. 1998. „Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki”, [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 63–83.

- Benenowska, I. 2003. „O nagłówkach prasy lokalnej”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 239–248.
- Biegański, Z. 2007. „Obraz społeczeństwa bydgoskiego w dwudziestoleciu międzywojennym – integracja, dezintegracja i świadomość regionalna”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 3*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 13–31.
- Czachorowska, M. 2003. „Wojciech Łochowski – patron ulicy i kto jeszcze?”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 55–69.
- Czachorowska, M. 2005. „Cechy stylu urzędowo-kancelaryjnego w Statutach i przywilejach cechów bydgoskich z lat 1434–1770”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, 25–33.
- Czachorowska, M. 2007. „Nazwy zawodów i specjalności rzemieślniczych w Bydgoszczy w XV–XVIII wieku na podstawie Statutów i przywilejów cechów bydgoskich z lat 1434–1770”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 3*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 35–48.
- Czachorowska, M., Paluszak-Bronka, A. 2003. „Germanizacja nazw ulic Bydgoszczy”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 117–125.
- Czachorowska, M., Zimny, R. 2011. „Nazwy nowych obiektów przestrzeni miejskiej Bydgoszczy (studium onomastyczno-pragmalingwistyczne)”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 5*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 101–116.
- Czaplicka, M. 2003. „Nazwy własne w powieści Tadeusza Nowakowskiego *Obóz Wszystkich Świętych*”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 167–183.
- Czaplicka-Jedlikowska, M. 2005. „Nazewnictwo obiektów topograficznych Bydgoszczy i okolic jako dziedzictwo kultury i języka bydgoszczan”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, 87–114.
- Czaplicka-Jedlikowska, M. 2006. „Przezwiska szkolne jako przejaw różnicowania języka i kultury uczniów w wybranych szkołach Bydgoszczy”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Miasto – przestrzeń różnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 349–367.
- Czaplicka-Jedlikowska, M. 2007. „Praktyka nadawania imion dzieciom w Bydgoszczy na tle tradycji kulturowych a tendencje innowacyjne na przełomie wieków”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 3*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 81–98.
- Czechowski, W. 2003. „Tabu w języku bydgoskiej młodzieży”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 183–202.

- Czechowski, W. 2005. „Młodzieżowe bydgoskie standardy semantyczne”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 135–153.
- Dyszak, A.S. 2001. „Dialektyzmy wielkopolskie w mowie mieszkańców Bydgoszczy”, [w:] S. Cygan (red.), *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane Docent Wandzie Pomianowskiej*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 100–104.
- Dyszak, A.S. 2003. „Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 81–94.
- Dyszak, A.S. 2004. „Gwara miejska czy tylko stylizacja na język mówiony mieszkańców Bydgoszczy w *Moście Królowej Jadwigi* Jerzego Sulimy-Kamińskiego?”, [w:] H. Sędziak (red.), *Polszczyzna mówiona mieszkańców miast. Księga referatów z konferencji językoznawczej w Białymstoku*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 251–259.
- Dyszak, A.S. 2005. „Językowa tożsamość miasta (na przykładzie Bydgoszczy)”, [w:] H. Sędziak (red.), *Polszczyzna Mazowska i Podlasia, część IX: Polszczyzna miast i miasteczek*, Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, 55–70.
- Dyszak, A.S. 2011. „Literacko-językowy obraz mieszkańców przedwojennej Bydgoszczy (na podstawie *Mostu Królowej Jadwigi*)”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 5*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 159–169.
- Gruchmanowa, M., Walczak, B. (red.), 1999. *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Guzek, M. 2007. „Bydgoszczanin w filmie”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 3*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 192–200.
- Jaracz, M. 2003. „Sakralne nazwy ulic i placów w nazewnictwie miejskim Bydgoszczy”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 125–145.
- Jaracz, M. 2005a. „Nazwiska zasłużonych bydgoszczan pochowanych na cmentarzu Starofarnym”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, 115–118.
- Jaracz, M. 2005b. „Przemiany nazewnictwa w toponimii miejskiej Bydgoszczy po 1989 roku”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 119–131.
- Jaracz, M. 2006. „Współczesne nazwiska na -owicz/-ewicz w Bydgoszczy”, [w:] M. Świącicka (red.), *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 383–395.
- Jaracz, M. 2007. „Nazwiska Żydów bydgoskich na tle polskiego systemu antroponimicznego”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 3*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 99–110.
- Korzeniowska, E., Rypel, A. 2003. „Lingwistyczne i dydaktyczne rozważania nad gwarą bydgoskiej młodzieży szkolnej”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan.*

- Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 217–235.
- Krawczyk-Tyrpa, A. 2001–2002. „Bydgoska mowa w krakowskich uszach”, *Roczniki Humanistyczne. Językoznawstwo. „Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Leszczyńskiemu”* XLIX–L (6), 195–203.
- Kurek, H. 1995. *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Laskowska, E. 2003. „Merytorycznie i właściwie, czyli o wypowiedziach na sesjach Rady Miejskiej Bydgoszczy (1990–1994)”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 249–265.
- Laskowska, E. 2006. „Stereotyp Bydgoszczy w tekstach prasy lokalnej”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 275–282.
- Laskowska, E. 2007. „Informacja czy perswazja, czyli co widzi lingwista, czytając bydgoską prasę”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* 3, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 143–151.
- Laskowska, E. 2011. „Językowy obraz Bydgoszczy przedwojennej w powieści Tadeusza Nowakowskiego *Obóz Wszystkich Świętych*”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* 5, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 200–210.
- Mincer, F. 2003. „Bydgoszcz – dzieje miasta i okolic”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 15–55.
- Ożóg, K. 2001. *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.
- Ożóg, K. 2004. *Język w służbie polityki: językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Pająkowska-Kensik, M. 2003. „Gwara borowiacka a inne dialekty Pomorza”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 69–81.
- Pająkowska-Kensik, M. 2005. „Na Pomorzu jest też Kociewie”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* 2, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, 47–57.
- Pająkowska-Kensik, M. 2007. „O gwarach kujawskich”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* 3, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 72–77.
- Pałuszak-Bronka, A. 2005. „Język statutów i przywilejów bydgoskich z okresu od XVI do XVIII wieku”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* 2, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, 33–47.
- Pałuszak-Bronka, A. 2007. „Opis języka dokumentów bydgoskich z XVI wieku (Część 1. Grafia i ortografia)”, [w:] M. Świąćicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia*

- i współczesność 3*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 49–63.
- Peplińska-Narloch, M. 2011. „Bydgoskie grzechy główne”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 5*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 228–244.
- Piotrowicz, A., Witaszek-Samborska, M. 1991. „Leksykalne elementy regionalne w języku poznańskiej młodzieży”, [w:] J. Porayski-Pomsta (red.), *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 137–145.
- Pluta, J. 2006. „Studium wrocławskiego autostereotypu”, [w:] P. Żuk i J. Pluta (red.), *My wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 227–261.
- Rypel, A. 2007. „Bydgoszcz? Ach, tutaj także mieszkałam kilka lat...” – obraz Bydgoszczy w *Stenogramach Anny Jambor* Kazimierza Bierońskiego”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 3*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 201–218.
- Sawaniewska-Mochowa, Z. 2005. „Bydgoska mowa w kresowych uszach”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 62–77.
- Sawaniewska-Mochowa, Z., Moch, W. 2003. „O pochodzeniu, strukturze i poprawności najnowszych nazw firmowych w Bydgoszczy”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 155–167.
- Sawicka, G. 2003. „Czy istnieje bydgoska »vlepka«”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 203–217.
- Świącicka, M. 2003a. „Słownictwo regionalne w języku młodego pokolenia bydgoszczan”, *Poznańskie Spotkania Językoznawcze XI*, 147–159.
- Świącicka, M. 2003b. „Sposoby definiowania regionalizmów przez młodych mieszkańców Bydgoszczy”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 95–114.
- Świącicka, M. 2004. „Polszczyzna bydgoszczan. Stan badań, metodologia, perspektywy badawcze”, [w:] H. Sędziak (red.), *Polszczyzna mówiona mieszkańców miast. Księga referatów z konferencji językoznawczej w Białymstoku*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 41–53.
- Świącicka, M. 2005. „Kilka uwag o gwarze najstarszych bydgoszczan”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 77–87.
- Świącicka, M. 2007. „Ku nowej perspektywie badań polszczyzny bydgoszczan”, [w:] H. Sędziak, M. Dajnowicz (red.), *Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, t. 11, *Nazwy terenowe i nazewnictwo miejskie Mazowska i Podlasia*, Łomża: Wyd. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, 227–235.

- Świącicka, M. 2012. „Stereotyp w lingwistycznych badaniach przestrzeni miejskiej. Stan, metody, perspektywy”, [w:] H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym. Prace przygotowane na XV Międzynarodowy Kongres Sławistów, Mińsk 2013*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 243–257.
- Świącicka, M. 2013. „Gwara bydgoska w świadomości młodych bydgoszczan”, [w:] A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska (red.), *Trwanie w języku... Pamięci Profesor Moniki Gruchmanowej w 10. Rocznicę Jej śmierci*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 101–111.
- Świącicka, M. 2016. „Człowiek marudny, ponury i smutny czyli językowy portret niewłasny bydgoszczan (na tle stereotypu poznaniaków)”, *Linguistica Bidgostiana: Series Nova* 2, 133–144.
- Świącicka, M. 2019a. *Miasto i jego mieszkańcy. Język – obraz – stereotyp*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Świącicka, M. 2019b. „O bydgoskich studiach językoznawczych z perspektywy redaktora naukowego monografii zbiorowych”, *Linguistica Bidgostiana: Series Nova* 4 pt.: „45 lat bydgoskiego językoznawstwa polonistycznego”, 105–120.
- Świącicka, M., Peplińska, M. 2016. „Stereotypy mieszkańców miast na tle ich społeczno-kulturowych uwarunkowań. Stan badań i perspektywy”, [w:] H. Kurek, M. Świącicka, M. Peplińska (red.), *Globalizacja a przemiany języków słowiańskich*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 182–194.
- Tarary, E. 2007. „Obraz Bydgoszczy w tekstach przewodników turystycznych”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* 3, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 219–232.
- Walczak, B. 2004. „Polszczyzna mówiona mieszkańców miast – opis pełny czy dyferencyjny”, [w:] H. Sędziak (red.), *Polszczyzna mówiona mieszkańców miast. Księga referatów z konferencji językoznawczej w Białymstoku*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 25–33.
- Zimny, R. 2007. „Potoczny autostereotyp Bydgoszczy (w świetle analizy wypowiedzi użytkowników internetowego portalu www.bydzia.pl)”, [w:] M. Świącicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* 2, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 233–282.
- Żuk, P., Pluta, J. (red.), 2006. *My wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.